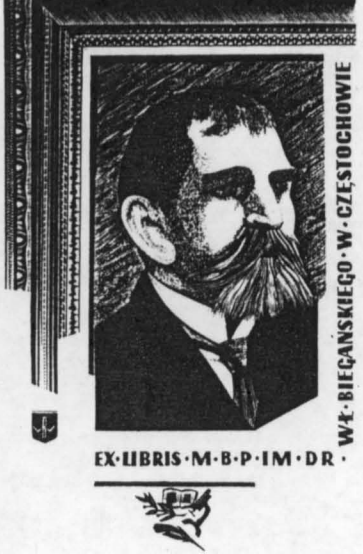

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 132 Piątek dnia 28 Maja 1915 roku. X ROK.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie biura ogłoszeń, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i wszystkich prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, B-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie od godziny 5—7 wieczór. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 60, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za zwrotem pocztowym, dopłata 1 miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Bieżące k. 50, przed tekstem k. 60, na tekście, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 40. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia obcej narodowości o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rabowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

Główny sztab, 25 maja (W. T. B.) urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

Kilka słabych nocnych ataków zostało odpartych.

Południowo wschodni plac boju.

Atak armji generała Mackensena postępuje pomyślnie naprzód. Na południowy wschód od Radymna została zdobyta po zaciętej walce miejscowość Święte. Na wschód od Radymna, po zdobyciu przez wojska austrjackie wzgórza na zachód od Sanu, zostało sforsowane także przejście przez San. Dalej na północ doszły nasze wojska po walce do okolic na wschód od Łaz, na wschód od Wask i do linji Kozienica-Spaowo (nad Lubaszówką). Zdobycz w jeńcach i materjale wzrasta.

Zachodni plac boju.

Nocny atak nieprzyjacielski przeciwko zyskanym przez nas nowym stanowiskom na zachód od stawu Brellevaarde został z łatwością odparty. Liczba karabinów maszynowych, wydartych Anglikom wzrosła do 10.

Na północny wschód od Givenchy udało się wczoraj wieczór kolorowym wojskom angielskim posiąść wysuniętą część naszego przedniego rowu. Dalej na południe, pomiędzy Lievin i wzgórzem Loretto miał miejsce popołudniu, w nizinie uszykowany francuski atak. Nie udał się zupełnie. Na północ i południe od drogi Souchez i Bethun udało się linjom nieprzyjacielskim wedrzeć się do naszego rowu. Nocne kontrataki dały nam jednak zupełne posiadanie naszych stanowisk. 100 Francuzów zostało w naszych rękach jako jeńcy. Także na południe od Souchez załamały się wielokrotne silne ataki, skierowane przeciwko naszym linjom na południe od Souchez przez białych i kolorowych Francuzów, tuż przed naszemi przeszkodami. Nieprzyjaciel poniósł wszędzie bardzo ciężkie straty. W walkach około wzgórza Loretto odznaczył się szczególnie jeden śląski pułk piechoty. Nieprzyjacielski atak we wschodniej części lasu księżego został lekko odparty. Na południe od Lens został nieprzyjacielski latawiec zestrzelony przez naszych lotników.

Naczelne dowództwo armji.

WOJNA WŁOSKA

Komunikat austrjacki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 24 maja.

Dzisiaj przed wschodem słońca, a zatem w 12 godzin po wypowiedzeniu wojny przez Włochy, dokonała flota austrjacka równocześnie całego szeregu skutecznych czynności na wschodniem wybrzeżu Włoch od Wenecji do Barletty.

W Wenecji rzucił lotnik marynarki 14 bomb wywołał pożar w arsenale, uszkodził ciężko jeden kontrtorpedowiec, obrzucił bombami dworzec i zbiornik oleju na Lido.

Do bardzo wązkiego kanału w Porto Corsini wdarł się austrjacki kontrtorpedowiec „Scharfschitze". Nagle spostrzegł, że znajduje się bezpośrednio przy silnie obsadzonym rowie strzelniczym. Większa część zaskoczonej załogi została wystrzelana, poczem jednak trzy zupełnie ukryte baterje nadbrzeżne rozpoczęły gwałtowny ogień na stojący u ujścia kanału krążownik „Novara" i torpedowiec „80". Torpedowiec został jednym pociskiem trafiony, przyczem jeden z załogi został ciężko ranny i jedna łódź zerwana. „Novara" nie zaprzestawał ognia, aby pomódz wydostać się kontrtorpedowcowi i torpedowcowi z niebezpiecznej sytuacji. Zrujnował on jeden rów strzelecki i zburzył koszary, został jednak wielokrotnie trafiony.

Porucznik Persich i 4 marynarzy zostało zabitych, 4 ciężko, a wielu lekko ranionych. Straty nieprzyjaciela są 10 do 20 razy cięższe. „Scharfschitze" odjechał zupełnie nieuszkodzony. Kontrtorpedowiec „80" z lekkim uszkodzeniem odjechał do Poli.

W Rimini ostrzeliwał pancernik „St. Georg" dworzec kolejowy i most. W Senigalia okręt „Zrinyi" zdemolował most kolejowy, wieżę wodną, urządzenia portowe, budynek stacyjny i jeden pociąg. Dwa ostatnie budynki i jeden stojący w bliskości dom, spłonęły. W Ankonie były ostrzeliwane przez większość floty stare fortyfikacje, obóz artylerji i konnicy, warsztaty okrętowe, centralna elektryczna, dworzec kolejowy, gazometr, skład nafty i stacja radyotelegraficzna, przez zabłąkane pociski i pożary wyrządzone zostały niesłychane szkody. Dwa parowce w porcie zostały zatopione. W warsztatach został zdemolowany budynek, będący prawie gotowy do spuszczenia okrętu na morze.

Opór stawiały tylko lekka baterja i kilka karabinów maszynowych, które strzelały do dwóch kontrtorpedowców. W jednym nowożytnym forcie, Alfredo Savio stała wprawdzie załoga przy armatach, ale przybyli w odpowiednim momencie dwaj nasi lotnicy przepędzili ją tak gruntownie, że nie wróciła już więcej. Dwaj ci lotnicy wraz z trzecim obrzucali bombami halę balonową w Chiaraval i inne zabudowania wojskowe 30 bombami.

Balon sterowy „Citta di Ferrara" rzucił większą liczbę bomb na „Zrinyi" i usiłował zaatakować odjeżdżającą flotę, uciekł jednak szybko, gdy nadlecieli obydwaj lotnicy, którzy swoją drogą już wszystkie bomby przedtem powyrzucali. Ten sam, czy też inny balon był już widziany pół godziny na północy przez flotę na połowie drogi między Polą, a Anconą, gdy leciał w przeciwnym kierunku i bezwątpienia był w drodze do Poli. Skoro jednak trzy latawce towarzyszące mu uciekły przed ogniem artylerji, zawrócił także balon zaraz i zniknął w kierunku północno-zachodnim, nie spostrzegłszy wcale, jak się zdaje floty. Most kolejowy na rzece Potenza ostrzeliwany był przez okręt „Radetzky" i uszkodzony. Okręt „Admirał Spaun" wraz z czterema kontrtorpedowcami ostrzeliwał most kolejowy na rzece Sinacra, stację kolejową, lokomotywy itd. w Campo Marino, zniszczył stację sygnalizacyjną w Tremiti i uszkodził taką w Torre di Mileto.

Okręt „Helgoland" z trzema kontrtorpedowcami ostrzeliwał Viesti i Manfredonie i natknął się pod Barlettą na dwa włoskie kontrtorpedowce, które natychmiast zaczął ostrzeliwać i ścigać. Jeden z nich uciekł, zaś drugi „Turbine" został przez nasze kontrtorpedowce „Csepel" i „Tatra" odrzucony do Pelagozy i trafiony granatem w maszynę i kocioł tak, że musiał stanąć, zapalił się i zaczął tonąć. Poddał się on, a nasze okręty wyratowały 35 ludzi załogi, pomiędzy nimi komendanta, jednego oficera i kierownika maszyn. Wszyscy zostali wzięci do niewoli. Ratunek dalszy musiał być zaniechany, ponieważ od północnego wschodu zbliżyły się aż na odległość 9000 metrów dwa pancerniki typu „Vittorio Emanuele" i jeden krążownik. W walce artylerji, jaka się wywiązała, został tylko „Csepel" nieznacznie trafiony, przytem jeden marynarz został zabity, a dwóch lekko ranionych. „Helgoland" odpowiadał na strzały, jak się zdaje z dobrym skutkiem.

Najbliższy dystans wynosił 8 tysięcy metrów. Po krótkim czasie znalazły się nasze okręty po za linją strzałów.

Oprócz podanych strat, flota austrjacka żadnych innych nie poniosła.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, feldmarszałek-porucznik.

Komunikat włoski.

RZYM. Agencja Stefani donosi:

Było do przewidzenia, że zaraz po wypowiedzeniu wojny rozpocznie się ofenzywa przeciwko naszemu wybrzeżu adrjatyckiemu nie tyle ze względów strategicznych, ile w tym aby osiągnąć moralny efekt. Ale poczyniono przygotowania, aby stawić jej czoło i pozwolić jej tylko krótko trwać.

Rzeczywiście kilka małych jednostek, głównie torpedowce, pomiędzy 4 a 6 rano 24 maja dało kilka strzałów na nasze wybrzeże. Także latawce próbowały zaatakować arsenał w Wenecji. Nieprzyjacielskie okręty zostały zmuszone przez naszą flotyllę torpedowców po krótkiem ostrzeliwaniu do oddalenia się. Latawce były ostrzeliwane przez nasze armaty, karabiny, balon sterowy i jeden latawiec. Napadniętemi miejscowościami są Porto Corsini, które natychmiast na ogień odpowiedziało i zmusiło nieprzyjaciela do cofnięcia się, Ancona, gdzie atak miał na celu przerwanie linii kolejowej i gdzie wyrządzone zostały nieznaczne szkody, które łatwo dadzą się naprawić, wreszcie Barletta, gdzie atak został dokonany przez okręt wywiadowczy, który przez nasz okręt został zmuszony do ucieczki. W Jesi rzucili lotnicy bombę na halę lotniczą, ale nie osiągnęli celu. Wszystkie inne wiadomości o operacjach tej nocy są nieuzasadnione.

Z głównej kwatery włoskiej.

Według biuletynu wojennego głównej kwatery włoskiej rozpoczęła ogień artylerja austro-węgierska w dn. 23 maja wieczorem na włoskie pozycje bez osiągnięcia rezultatu. Wzdłuż granicy od Frialu weszły nasze wojska na terytorjum nieprzyjacielskie, przyczem napotkały na słaby opór. Zajęliśmy Traporetto jakoteż wzgórze pomiędzy Judris a Isonzo. Nieprzyjaciel się cofał, burząc za sobą mosty i paląc domy. Nasze antytorpedowce rozpoczęły ogień przeciw oddziałowi nieprzyjacielskiemu w Porto Buso i wysadziły na ląd wojsko, które wzięło do niewoli 70 Austrjaków. Nasze straty wynoszą jednego zabitego i kilku rannych.

Wojska włoskie na pomoc południowej armji francuskiej.

Do dziennika „Grazer Tagespost" donoszą z Aorty, iż w nocy na 22 maja przejeżdżały wielkie transporty wojsk włoskich tunelem przez Mont-Cenis, udając się na terytorjum południowej Francji. Ze strony francuskiej poczyniono natychmiast wszelkie środki, zmierzające do zatajenia tego faktu. Równocześnie utrzymuje pismo wiedeńskie „Zeit", że na granicy włosko-francuskiej został wstrzymany wszelki prywatny ruch kolejowy, i że wszystkie koleje graniczne rozerwano wyłącznie transportom wojskowym. Gazeta „Neues Wiener Journal" wyraża zdanie, że chodzi przytem o zasilenie południowo-francuskiego frontu bojowego przez świeże wojska włoskie.

List Pasterski Ojca świętego.

Z Kopenhagi telegrafują do „Oberschlesische Kurier": Korespondent Politiken" depeszuje z Rzymu do swego pisma: W Watykanie panuje ruch bardzo ożywiony. Ojciec Święty zawezwał na długą wspólną naradę kardynała Vanutelli, przewodniczącego Świętego kolegium oraz cały szereg innych kardynałów, z którymi nadto poszczególnie się naradzał. Prawdopodobnie kroki te stoją w związku z powzięciem zamiaru ogłoszenia listu pasterskiego o stanowisku Watykanu wobec wojny.

Król włoski na placu wojny.

„Oberschlesische Zeitung" powtarza za „Vossische Zeitung" depeszę z Lugano, donoszącą, że włoski król Wiktor Emanuel III wraz z szefem sztabu generalnego generałem Cadorna udał się we środę do kwatery głównej.

Bonapartowie.

„Oberschlesische Kurier" donosi według pism paryskich, że członkowie cesarskiego domu Bonaparte, mianowicie książęta: Alfons, Wiktor i Ludwik (były oficer rosyjski) wstąpili — jako ochotnicy do armji włoskiej.

2 miljardy dla Włoch.

Z Berlina donoszą do „Oberschlesische Kurier": Dzienniki tutejsze donoszą, że Anglja i Francja przekazały rządowi włoskiemu 2 miljardy lirów dodatkowo na koszty wojenne.

W Luksemburgu.

Do „Oberschlesische Kurier" depeszują z Luksemburga. Jak donoszą pisma luksemburskie poselstwo włoskie opuści w tych dniach terytorjum wielkiego księstwa.

Odjazd posła z Berlina.

„Oberschlesische Kurier" donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt" pisze: Jak już ogłoszono, ambasador włoski we wtorek zażądał swych paszportów z urzędu spraw zagranicznych, który mu je zwrócił. Odjazd wyznaczony pierwotnie na wtorkowy wieczór odłożony został następnie do środy rana.

Transporty wojsk.

Z Berlina piszą do „Oberchlesische Kurier": Z Lugano donoszą: Rząd włoski wszystkie włoskie parowce handlowe zamienił na wojenne statki transportowe.

Ewakuacja.

Jak donosi „Oberschlesische Kurier" z pogranicznej miejscowości Pontebba, leżącej na linii Wiedeń—Venecja usunięto całą ludność cywilną.

Bombardowanie Ankony.

Z Bazylei donoszą do „Oberschlesische Kurier": Według „Giornale d'Italia" ostrzeliwanie Ankony, spowodowało szkody dość znaczne. Stacja kolejowa zburzona jest częściowo. W depot lokomotyw zmiażdżona zwrotnica i 5 parowozów. — W mieście szkody są znaczniejsze, gdyż ostrzeliwano je z kilku stron. Pocisk padł też w jadący pociąg.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, (B. W.).

Wielki sztab generalny donosi pod datą 23 maja.

W okolicy Szawel utrzymywał nieprzyjaciel stale swoje silnie zbudowane pozycje. Silne oddziały nieprzyjacielskie, które koło Rosień przeszły na lewy brzeg Dubicy, zostały znowu odrzucone na drugą stronę rzeki. Nad Narwią złamaliśmy w dolinie Pissy nieprzyjacielski atak.

Na lewym brzegu Wisły podtrzymuje nieprzyjaciel gwałtowny ogień artyleryjski. Usiłował tutaj napróżno w ostatnich dniach przepędzić nasze straże przednie, które trzymają się na lewym brzegu Rawki. Na południe od Piliey usiłował nieprzyjaciel w okolicy Klimontowa podjąć ofenzywę; energicznym kontratakiem w nocy na 22 maja odrzuciliśmy go, przytem wzięliśmy przeszło 1000 ludzi do niewoli i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. W Galicji przeszedł nieprzy-

Teatr PARYSKI II Aleja 19

Program od czwartku 27 do soboty 29 Maja 1915 r.

Tajemnica małpy

Sensacyjny dramat w 3 częściach (w głównej roli Szympans)

Tygodnik „Mester"

Aktualności z placu boju.

Malowniczy Neapol (natura)

Przypadek z rowerem (kom.)

Czarne i białe (komiczne)

NA SCENIE:

Towarzystwo Artystów komedjowo-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

Ona ma coś!

Farsa w 1 akcie. W. N.

Zmiana programu w Środy i Soboty

Początek przedstawień o g. 4½ po poł

CENY MIEJSC: Kupon do loży 70 pf. Krzesło parterowe 50 pf. Galerja 30 pf.

Teatr „ODEON" II Aleja 43

Program od środy 26 do piątku 28 Maja 1915 r.

Ironja losu (Dramat amerykański)

Miłość Prensa

Wyborna komedja w 2-ch częściach, podług wodewilu „MAŁA KAPELUSZARKA" Gramonta.

Hjeny morskie

Dramat z życia piratów.

Kronika wojenna Tygodnik „Eiko" № 16

Aktualne zdjęcia z placu boju.

Między innemi:

Zdjęcia z bitwy pod Łodzią.

Ogród botaniczny w Buitenzorgu na Jawie (z natury)

Zmiana programu w środy i soboty.

Ceny miejsc: 50, pf. 40 pf. i 20 pf. Dzieci: 30 pf. 20 pf. i 10 pf.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.

Częstochowa II Aleja № 48.

Od 1 Lipca pod № 41.

Restauracja - Mleczarnia

pod Kogutkiem

w Parku po wystawowym

Wydaje codziennie

Śniadania Obiady i Kolacje

W. Konopka.

BISTYBZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI

Apteka w Częstochowie

MIGRENO - NERVOSIN

przyjmuje się w wodzie bez opłatka

przeciwko migrenie

bólom głowy, nevralgii i t. p.

Nabywać można we wszystkich aptekach.

Oryginalne nasze proszki w kolorowym opakowaniu z znakiem Lk.

Ostrzeżenie.

Wielu ajentów na swoją rękę werbuje ludzi do różnych robót za granicę. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Radzie m. Częstochowy ostrzega, że robotnicy mogą być narażeni na niedotrzymanie umów i wyjazd ich z Częstochowy zostaje bez żadnej kontroli. Radzimy przeto zasięgać rzeczowej porady co do warunków płacy i pracy i miejsca wyjazdu w Biurze naszem Aleja II № 16. Każden robotnik wyjeżdżający za pośrednictwem naszego Biura otrzymuje odpis umowy.

Komisja pośrednictwa pracy przy Radzie m. Częstochowy.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zginął paszport wydany przez gminę Rokitno gub. Kieleckiej na imię Marjanna Pałka. 346—

Wapno. Obstłunki na wapno grube i miał wapienny dla celów budowlanych, dezynfekcyjnych i chemicznych przyjmuje po cenach umiarkowanych, Kantor I. B. Meitlisa Mikołajewska 13

Potrzebny pokój z kuchnią na pralnię. w Aleji I II lub na ul. Teatralnej, Cerkiewnej lub Szkolnej Oferty w Adm. dla L. K. 358—

Zginął paszport wydany przez gminę Huta Stara pow. Częstochowski na imię Edmunda Puss. 359—

Potrzebna zaraz zdolna kucharka jednocześnie ma utrzymać dwa pokoje w najętej oczystości Wiad. II Aleja Nr. 38 Paroszkiewicz. 358—

jaciel w ogólności w defenzywę. Jego operacje mają charakter kontrataków. Pomiędzy Wisłą a Przemyślem zrobiliśmy nieco postępów na lewym brzegu dolnego Sanu. Odparliśmy cztery nieprzyjacielskie kontrataki w okolicy Rudnik. Na północny wschód od Sieniawy, wypędziliśmy nieprzyjaciela ze wsi Bobra. W nocy na 22 maja odparliśmy kontratak na froncie Makowisko-Wietlin.

Pomiędzy Przemyślem, a błotami Dniestru kontynuował nieprzyjaciel 21 maja bezowocne wysiłki, aby przedrzeć nasz front pomiędzy Hussakowem, a Krukienicami. W nocy, 22 maja podjęły nasze wojska ofenzywę w bliskości Dniestru; napieraliśmy na nieprzyjaciela i wzięliśmy mu 900 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Na prawym brzegu Dniestru w okolicy Płońska trwały 21 maja zacięte walki. Nieprzyjaciel wielokrotnie zbliżał się aż do naszych rowów, za każdym razem jednak odrzucaliśmy go. Wzięliśmy tu 17 oficerów i 640 żołnierzy do niewoli, oraz karabiny maszynowe.

Od Doliny do Kołomyi gwałtowna walka artyleryjska.

Wojujące państwa.

Następujące państwa wypowiedziały dotychczas połączonym cesarstwom wojnę: Rosja, Francja, Anglja, Japonja, Belgja, Serbja, Czarnogóra, Włochy.

Liczba mieszkańców wojujących państw wynosi:

Rosja ma 170 miljonów mieszkańców.

Francja (włącznie kolonji) 85 miljonów.

Anglja (włącznie kolonji) 420 miljonów.

Japonja 72 miljonów.

Belgja 7,5 miljonów.

Serbja 4 miljony.

Włochy (bez kolonji) 35 miljonów.

Austro-Węgry 53 miljony.

Niemcy 70 miljonów.

Turcja 26 miljonów.

Lwów—Przemyśl.

„Oberschlesische Kurier" donosi z Berlina: Pisma poranne zamieszczają wiadomość, pochodzącą z austrjackiej wojennej kwatery prasowej, że zjednoczone armje dosięgły i przekroczyły dwutorową linję kolejową Lwów—Przemyśl.

Stosunki ekonomiczne polsko-rosyjskie.

Na posiedzeniu — pisze „Dziennik Kijowski" z końca kwietnia — sekcji polsko-rosyjskiej moskiewskiego Towarzystwa kultury słowiańskiej p. Darowskij wygłosił referat o stosunkach ekonomicznych polsko-rosyjskich. Referent zaprzeczał popularnej opinji, że stworzenie przemysłu w Polsce jest dziełem rąk niemieckich i powoływał się na działalność Banku Polskiego. W wynikłej dyskusji p Kotlarewskij mówił o istniejącej w rosyjskich kołach handlowych tendencji stworzenia granicy celnej między Rosją a Polską i stwierdził, że zachowanie wolnego handlu w całem państwie będzie pożyteczne dla Rosji i dla Polski

Ze Skierniewic.

Jak donosi „Gazeta Łódzka", ceny żywności w Skierniewicach spadły znacznie, dzięki zakazowi wywozu. Funt chleba kosztuje 17 fenigów, razowego 12, jajko 10 fen., śledź 10 fen., funt mydła 40 fen., cukier kostkowy 35 fen., ćwiartka kartofli markę.

Posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Dziś w piątek, dn. 28 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie parlamentu niemieckiego. Na porządku obrad petycje i sprawozdania komisji o opracowaniu prawa dla pozostałych rodzin po poległych żołnierzach. Zapowiedziane jest też omówienie nowowytworzonej przez wystąpienie włoskie sytuacji politycznej.

Aeroplany niemieckie nad Paryżem.

„Petit Journal" donosi: Trzy aeroplany niemieckie ukazały się onegdaj przed południem nad Paryżem. Gdy się zbliżyły do północnych dzielnic miasta, spostrzegli je lotnicy francuscy i zaczęli ścigać. Uciekając, rzuciły kilka bomb. Nikt nie został ugodzony. Nie wiadomo też o szkodzie.

Kopalnie nafty w Galicji.

Do gazety wiedeńskiej „Zeit" donoszą, iż kopalnie nafty w Tustanowicach stoją wciąż jeszcze w płomieniach. Z pomiędzy wszystkich 304 basenów, znajdujących się w Tustanowicach, pali się obecnie 187, więc przeszło połowa.

Pożar szerzy się od kilku dni i nie udało się go dotąd zlokalizować. Szkody ogólne oceniają na przeszło 14 milionów koron.

Zatopienie pancernika.

„Oberschlesische Kurier" otrzymał depeszę z Konstantynopola: Linjowy okręt wojenny angielski pancernik „Triumph" we wtorek po południu wskutek storpedowania zatonął w zatoce Saros.

Nędza czy wyzysk.

Od Komitetu Doraźnej pomocy otrzymaliśmy artykuł następujący:

Artykuł w „Gońcu" p. t. „Nie nędza, lecz wyzysk" podpisany przez p. Hańskiego zaczerpnięty jest, jak widać, ze źródeł bardzo pewnych, lecz na nieszczęście jednostronnych. Byłoby pożądanem—by p. Hański, interesując się nędzą w naszem mieście, przybył do Biura na ul. Staszyca i od godziny 9 rano do 2 po południu przez parę dni:

1) przyjrzał się tym ludziom wyzyskującym dobroczynność publiczną;

2) wtajemniczył się w stosunek wydawanych obiadów do ilości osób w rodzinie;

3) zobaczył wynędzniałe twarze matek i dzieci, pozbawionych jakiejkolwiek pomocy ze strony głowy rodziny—męża i ojca — który wyjechał do robót jeszcze na jesieni, lub nawet obecnie do robót rolnych za granicę;

4) stwierdził fakt, że robotnicy wyjeżdżający do robót rolnych nie mają tych ułatwień naogół w przesyłaniu pieniędzy, co robotnicy kopalniani i że ani my, ani Komisja pośrednictwa w pracy nie posiada możności kontroli pieniędzy przywożonych do miasta, ani również robotnik oprócz moralnego obowiązku nie jest zmuszony do nadsyłania pieniędzy.

a wtedy bezwzględne żądanie p Hańskiego wydawania obiadów li tylko starcom, chorym i kalekom siłą faktów życiowych rozszerzy się i na inne kategorje biedaków, to jest dojdziemy znowu do tego punktu, na którym od początku stała i dziś stoi Doraźna pomoc, a mianowicie udzielania pomocy li tylko tego potrzebującym, niezdolnym do pracy, lub też obarczonym liczną rodziną.

Przeczyć nie możemy, że zdarzają się poszczególne fakty oszustwa, lecz naogół musimy zaznaczyć, że są to nieliczne wyjątki. Powoływanie się p. Hańskiego na fakt, jakoby żebraczka otrzymująca bezpłatnie obiad z kuchni, posiadała fundusze — może i jest prawdziwy, jednakże nie był on sprawdzonym i dowiedzionem nie było, czy dana żebraczka otrzymuje obiad wogóle, czy otrzymuje go z naszych kuchen, czy, też z kuchni na Jasnej Górze (od ks. ks. Paulinów)

W zimowych miesiącach dobroczynność publiczna musiała objąć szersze masy, dziś zaś znowu, aczkolwiek z wielkim trudem, stale cofamy pomoc tam, gdzie uznamy zdolność i wiek odpowiedni do pracy

Dlaczego zaś liczba obiadów wzrasta?

Są cztery przyczyny:

1) wyjazd mężczyzn obarczonych liczną rodziną,

2) szerzenie się biedy wśród mieszkańców Ostatniego Grosza i innych przedmieść naszego miasta (przednówek),

3) wzmożona liczba chorych dorosłych członków rodziny, co prowadzi za sobą niezdolność do pracy i tem samem brak środków na utrzymanie żony, dzieci i siebie,

4) 10 ty miesiąc wojny,

Z praktyki dziesięciomiesięcznej musimy stwierdzić bezwarunkowo większy dobrobyt wśród rodzin, których głowa rodziny pozostała w domu.

I naszem zdaniem jedynym punktem wyjścia jest usunięcie z miasta przez danie zarobku gdzieindziej rodzin zdrowych z dziećmi (maximum z dwojgiem), zatrzymanie zaś wszystkich rodzin licznych oraz przymusowe roboty publiczne.

Do chwili tej wszystkie głosy przemawiające za bezwzględnością w sprawach dobroczynnych muszą przebrzmieć i ustąpić przed silniejszym faktem—nędzą mas

Komitet Doraźnej pomocy
Biuro
Antoni Januszewski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 28 w piąt k Augustyna
Jutro 29 w sobotę Teodorji P.
Wschód słońca o g. 3 m. 52
Zachód słońca o g. 8 m. 9

Wiadomości historyczne

Rząd Polski w ręku Rady Najwyższej 1794 r.

Posiedzenia.

Dziś w Magistracie o g. 4 i pół po poł. posiedzenie Rady Miejskiej.

Ogłoszenie.

Na rozkaz Naczelnika powiatu z dnia 21 b. m G. Nr. Z. I 313 używanie rosyjskich stempli jest surowo zakazane. Stemple mogą być używane tylko w języku niemieckim i polskim.

Właścicielom oraz zarządcom domów przy zapisywaniu meldunków tak w paszportach jak i na innych dokumentach używanie rosyjskich stempli jest niedozwolone.

Sprzeciwiający się powyższemu rozporządzeniu podlegają surowej karze.

Częstochowa, 26 maja 1915.

Niemiecki Dyrektor policji
Berneck.

— Zgon.

W Piotrkowie zmarł zasłużony ziemianin, publicysta, literat i poeta, ś. p. Mirosław Dobrzański. Urodzony w Puławach w roku 1848, studja odbywał w Piotrkowie, potem w szkole głównej warszawskiej. — W r. 1869 wydał tom poezji „Wstępne akordy", pełen uczucia i narodowej myśli. W roku 1878 zamieszkał stale w Piotrkowie, gdzie wydał „Tydzień", jedno z najlepiej prowadzonych pism prowincjonalnych. W roku 1879 wyszedł z druku drugi tom „Poezji" i przekład „Cyganów" Puszkina Jubileusz ś. p. Mirosława Dobrzańskiego obchodzony przed kilku laty w Piotrkowie zgromadził wybitnych przedstawicieli piśmiennictwa i prasy, którzy oddali hołd niezmordowanej jego pracy zawsze przejętej duchem obywatelskim i narodowym.

— Zgromadzenie reprezentantów Tow. poż.-oszczęd.

Doroczne zgromadzenie reprezentantów Tow pożyczkowo-oszczędnościowego odbędzie się w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny zebrania.

1) Wybór przewodniczącego.

2) Odczytanie protokółu ostatniego zgromadzenia reprezentantów.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1914, wraz z podziałem zysku.

4) Zatwierdzenie budżetu wydatków na r. 1915.

5) Wybór ustępujących członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

6) Wnioski.

Uwaga. W razie nieprzybycia destateeznej ilości Reprezentantów, następne zebranie, bez powtórnych zawiadomień, odbędzie się w niedzielę d. 6 czerwca 1915 r. o godz. 2 po południu.

— Z Komisji handlowej.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji handlowej uchwalono:

1) podanie Tow. Akcyjnego Jan i Stan. Grossman przesłać do decyzji Rady miejskiej;

2) podzielić opinję kontrolera p. Bezego, według którego firma B-cia Grochowscy winna wykupić patent 2 rzędu;

3) nieuwzględnić reklamacji p. p. W. Błaszczyka, Sz. Kromołowskiego, St. Bodziachowskiego, J. Dawidowicza, I. Weisberga, A. Gonzwy, A. Częstochowskiego, K. Oderberga i Z. Linefelda.

Z kursów samokształcenia.

Przy kursach samokształcenia, zostanie otwartą od pierwszych dni czerwca, kurs fotografji amatorskiej, który prowadzić będzie p. Tarnowski. Obok wykładów liczne ćwiczenia praktyczne dadzą możność zapoznania się szerszemu ogółowi z zasadami fotografji. Wpis wynosi 1 rb., pozatem słuchacze poniosą wydatki za zużytę przez się materjały. Zapisywać się można do 4 go czerwca codziennie od 3—4 po poł. w kancelarji kursów.

— Jest słonina.

Zapowiadana swego czasu przez nasz „Goniec Częstochowski" słonina, jak nas informuje jeden z członków komitetu żywnościowego, nadeszła dotegoż komitetu. Ceny sprzedażnej dotychczas nie ustalono.

— Z pensji p. Garzteckiej.

W siedmioklasowym zakładzie naukowo-wychowawczym Z. Garzteckiej i J. Steinbok egzamina dla nowowstępujących rozpoczynają się d. 31 maja i trwać będą do 16 czerwca włącznie, codziennie od 9 do 2-ej.

Uczenice, które na egzaminie wstępnym nie okażą się dostatecznie przygotowane, będą mogły po wakacjach składać egzamin ponownie, nie powtarzając go z przedmiotów, z których zdały przy pierwszym egzaminie.

Uczenice posiadające odpowiednie świadectwa z innych zakładów naukowych przyjmowane są bez egzaminów.

— Los kolejarzy w.-w.

Donosiliśmy przed kilkunastu dniami, że grono pracowników kolei w.-w., na ręce Magistratu złożyło prośbę do Rady miejskiej o zapomogę, gwarantowaną solidarnem poręczeniem oraz kapitałem złożonym w kasie emerytalnej. Ogłaszaliśmy też decyzję Rady, obecnie Magistrat m. Częstochowy za numerem 2123 z d. 17 bm. nadesłał co następuje.

„Pracownikom kolei w.-w.

W odpowiedzi na zbiorową prośbę z dnia 10 bm., Rada miejska na posiedzeniu w dniu 14 bm. poleciła zawiadomić, że Magistrat poczynił już za pośrednictwem władz niemieckich odpowiednie kroki do rządu rosyjskiego, pozatem na razie nic zrobić nie może, kwestja będzie rozpatrywaną powtórnie później. Prezydent (podpis) Głazek, sekretarz (podpis) J. Anczykowski.

Odpowiedź ta dotycze kolejarzy, którzy składali podpisy w sklepie „Janina", II Aleja 27.

— Książki dla chorych.

W myśl odezwy naszego „Gońca Częstoch." o książki dla chorych, przebywających w szpitalu—p I Kwiatkowski złożył na nasze ręce kilkanaście dodatków powieściowych, które po zbroszurowaniu przekażemy w odpowiednie ręce. Dalsze składanie książek i czasopism nader pożądane.

— Ostrzeżenie.

Przed biurem powiatu w III Alei kręci się wielu złodziei kieszonkowych, którzy okradają gromadki przybyłych za interesami do p. Landrata. Nie dalej jak wczoraj, okradziono 6 osób, przeto ostrzegamy ogół, zalecając dobre chowanie pieniędzy oraz zwracanie bacznej uwagi na podejrzane indywidua Baczność więc przed złodziejami kieszonkowymi!

— Odjazd tokarzy zagranicę.

Tokarze, zapisani w biurze pośrednictwa w pracy, II Aleja 16, winni się stawić gotowi do wyjazdu dziś 28 bm., o g. 10 rano w temże biurze.

— Bzy w Halinowie.

Patrząc na bzy nowoczesne t. j. bzy wyhodowane przez słynnych hodowców w ogrodnictwie, wprost nie chce się wierzyć, iż odmiany tych bzów pochodzą od zwykłego bzu, który często spotykamy po naszych ogrodach. Przez umiejętną blisko 30 letnią hodowlę i krzyżowanie doprowadził słynny ogrodnik Lemoine, te wspaniałe okazy bzów nowoczesnych, które różnią się pomiędzy sobą nietylko swą barwą, ale budową kwiatu, stanu czasem zakwitania i odrębnymi zapachami. Hodowla bzów w Halinowie jest prowadzoną od lat 12 i w ciągu tego czasu coroczne wystawy bzów, z wyjątkiem roku zeszłego z powodu uszkodzenia bzów przez mrozy wiosenne.

Pokaz bzów dostępny dla amatorów bzów bezinteresownie do 8 czerwca codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczorem.

— Z przedstawień dobroczynnych.

We wtorek w teatrze Paryskim, we środę zaś w „Corso" odbyły się przedstawienia amatorskie na cele dobroczynne. Na pierwszem wybornie reżyserowanem przez p. A. Piekarskiego dana była zabawna krotochwila J. Okońskiego „Jarmark małżeński". W sztuce granej z należytą werwą i animuszem odznaczyli się pp. D. Muszyńska, A. Reichmanówna, N. Pernakówna i Silberszacówna; z panów zaś pp. J. Tabaczyński, H. Cymbler, B. Karaś i A. Reichman. Srodowe „Porwanie Sabinek" reżyserował p. Edmund Stokowski, a główne role wykonali pp. M. Sobierajska, M. Wolańska, F. Niedzielska i L. Florczyk oraz pp. W. Smieciński, S. Kępiński, L. Kędzierski, S. Szymański i M. Stokowski. Dzięki pracy i dobrym chęciom amatorów znów biedni zyskają pewien zasiłek.

— Do odpowiedzialności.

Pociągnięto do odpowiedzialności:

1) Adrjanowicza — Jatkowa 5, za brak szyldu nad jatką;

2) B. Wajchmana—Targowa 4, za przechowywanie cieląt w komórce i

3) L. Helmana — Aleja 28, za niestosowanie się do przepisów, nakazujących trzymanie psów na uwięzi.

— Echa kradzieży pasów.

W związku z kradzieżą pasów, dokonaną w ciągu kilku dni ostatnich, milicją miejska dokonała rewizji u szeregu szewców, przyczem u jednego z nich, M. B., Warszawska 62, znaleziono podeszwy z pasów i skrawki pasów, które, jak zeznał B., nabył u P., Mikołajewska 14, płacąc 8 m. za 2 fun. Wdrożone dochodzenie.

— Kradzież podkładów kolejowych.

Dyrekcja policji otrzymała zawiadomienie o kradzieży podkładów kolejowych na Stradomiu. Zarządzono natychmiastową rewizję, która dała dodatnie wyniki.

W komórce złodzieja recydywistę, Stefana Przystalskiego, znaleziono kilka podkładów i wiele drzewa z podkładów. P. do winy się przyznał; osadzono go w areszcie.

Zapolska w Częstochowie.

W sobotę nadchodzącą w „Corso" Tow. Zjednocz. Artystów Polskich wystawia głośną, dotychczas zabronioną sztukę Józefa Maskoffa (Zapolskiej) p. t. „Tamten". Sztuka składa się z 5 aktów:—W restauracji warszawskiej, Aresztowanie, U generała Horrna, Śledztwo w 10 pawilonie Cytadeli warszawskiej, Zesłanie na Sybir. W przedstawieniu bierze udział przeszło 40 osób.

Z Kruszyny.

— Nosacizna.

W sobotę 22 maja z polecenia kruszyńskiej komendy wojskowej zastrzelono 8 koni, należących do dominium Kruszyna, chorych na nosacizną. Zaraza szerzy się dalej. Jestto dla gospodarstwa obecnie tem większą klęskę ze względu na brak koni w całej okolicy.

— Susza.

Na piaszczystych wzgórkach w okolicy radomska z powodu suszy i upałów żyta już bieleją. Deszczu nie było już tam od kilku tygodni.

Rozmaitości.

47 miljonów abonentów gazet.

Zrozumiałą jest rzeczą, że stwierdzenie dokładne rozmiarów całego dziennikarstwa tylko w części, natomiast stwierdzenie ogólnej liczby nakładu czasopism i wydrukowanych poszczególnych numerów ani w przybliżeniu nie jest możliwem. Przypuszczać bowiem należy, że większą część wydrukowanych poszczególnych egzemplarzy dzienników, tygodników itp. dostarczają wydawcy przez własnych posłańców czytelnikom miejscowym i okolicznym.

Dokładniej natomiast stwierdzić można liczbę abonentów i dostarczonych im poszczególnych numerów pism, przesłanych przez pocztę. Wykaz taki ukazał się obecnie za rok 1913

Liczby, podane przez pocztę niemiecką o tyle więcej budzą zainteresowania, że odnoszą się jeszcze do całego roku pokojowego i z pewnością za rok 1914 inny wykazują obraz.—Statystyka urzędowa obejmuje całą Rzeszę niemiecką, włącznie Bawarji i Wirtembergji, które, jak wiadomo, —mają odrębną administrację pocztową.

Według tej statystyki liczba abonentów gazet, wychodzących w Niemczech, a zapisanych na poczcie, wynosiła w 1913 r. razem 47,762,970, a liczba przesłanych przez pocztę poszczególnych egzemplarzy 2394,076,810 a więc okrągłe 47 i trzy czwarte miljonów abonentów i blisko 2 i pół miliarda egzemplarzy gazet.

Przed dziesięciu laty, w r. 1903, dostarczyła poczta niemiecka czytelnikom niespełna półtora miliarda, dokładnie 1,438,500 egzemplarzy.

Ofiary.

Na Schronisko św. Antoniego dla paralityków L. Maciejewski rb. 5 kw. 360

Do uznania redakcji L. Maciejewski rb. 6 kwit 361.

Dla biednej dziewczynki do I komunji świętej Maniusia Kozłowska 2 sukienki kwit 369.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni Gońca Częstochowskiego".